

# SŁOWO

Czwartek 14 listopada 1939 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-52, administracji 228 drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

**KARAWICZE** — ul. Szopyńskiego — 2 Łasak.  
**BRASLAW** — Księgarnia E-wa „Lof”.  
**DĄBROWICA** (Polska) — Księgarnia K. Małkowskiego.  
**DUKAZY** — Bufet kolejowy.  
**GLEBOKIE** — ul. Bankowa, W. Wiedźmalow.  
**GRÓDNO** — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
**MORODZIJ** — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
**PIENIEC** — Błęd tytoniowy S. Rwierzyński.  
**SLĘCK** — Sklep „Jedność”.  
**LIDA** — ul. Śwalska 13, S. Matecki.  
**MOŁODZCZYN** — Księgarnia E-wa „Ruch”.

**NIEMIĘCZ** — ul. Ratuszowa, Księgarnia jaźwińskiego.  
**NOWOGRODEK** — Kiosk St. Michalskiego.  
**N. ŚWIECIANY** — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
**OSZMIANA** — Księgarnia spółdz. Nauca.  
**PINSK** — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
**POSTAWY** — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
**STOLPCE** — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
**ST. ŚWIECIANY** — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
**WILEKA POWIATOWA** — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.  
**WARSZAWA** — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
**WOLKOWYSK** — Księgarnia T-wa „Ruch”.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Pan Trąpczyński. Z ZA KORDONÓW

Narzeka się naprawdę na „orgie konfiskat” lecz dziwi nas, dlaczego nie została przez władzę skonfiskowana „Gazeta Warszawska” z 13 listopada b.r. za wywiad z b. marszałkiem Sejmu i Senatu p. Wojciechem Trąpczyńskim.

Nie mamy najmniejszego zamiaru negować byłych wielkich zasług p. Wojciecha Trąpczyńskiego, obrońcy polskości w Poznaniu podczas niewoli, ani też negować obecnych jego talentów. Twierdzimy jednak, że tego rodzaju antypaństwowe frazesy, które wypowiedział w swoim wywiadzie p. Trąpczyński nie powinny nie wywoływać reakcji prawa i państwa.

P. marsz. Trąpczyński krytykuje ostatni układ rządu polskiego z Niemcami. Krytykuje — naszym zdaniem — błędnie i niestosownie, lecz nie o to nam chodzi. Krytyka polityki zagranicznej często jest dla państwa pożyteczna, często prosto ułatwia ministrowi danego państwa jego rolę zagranicą. My specjalnie broniliśmy prawa do najdalej idącej krytyki ministerstwa spr. zagr.

— powoływaliśmy się przytem na przykład Stressemanna, który wprost cieszył się z ataków na niego w prasie niemieckiej. — To też dla nas zupełnie drugorzędne jest, że p. Trąpczyński wypowiedział się przeciwko układowi z Niemcami i że ten niewątpliwie dla nas zupełnie korzystny układ najnieśluszniej skrytykował. Natomiast nie możemy bez oburzenia przejść do porządku dziennego nad takim frazesem zasłużonego w przeszłości działacza:

„Układ taki musiałby być ratyfikowany. W przeciwnym razie będzie to jedynie zobowiązanie, które dzisiaj rządu, który, jak wiadomo, reprezentuje tylko, „ko znikomą mniejszość narodu. „Musimy do Niemców z całą lojalnością, ale też i „zupelnie wyraźnie oświadczyć”.

Ten ostatni podkreślony przez nas frazes jest czemś absolutnie niedopuszczalnym. P. Trąpczyński może mówić co chce w prasie i z trybuny sejmowej, jeśli Sejm będzie zwołany. Ale pan Trąpczyński nie może apelować do Niemców ponad głosami własnego rządu.

Piszemy „nie może” — nie dlatego, abyśmy myśleli, że frazes p. Trąpczyńskiego może w czemkolwiek wpłynąć na zagranicę. — Bynajmniej. Lecz uważamy za niedopuszczalne tego rodzaju frazesy ze względów narodowo-wychowawczych. Co bowiem znaczy ten frazes p. Trąpczyńskiego? — Znaczący on: „Panowie Niemcy! pilnujcie rząd polski, aby układ z nami zawarty przedstawił Sejmowi do ratyfikacji”. Czyli, że p. Trąpczyński wzywa rząd niemiecki do ingerencji w wewnętrzne sprawy naszego państwa.

I dlatego moralnie jest dla nas obojętne to, że frazes p. Trąpczyńskiego ma tylko znaczenie dla charakterystyki samego p. Trąpczyńskiego, a wezwania innych tego rodzaju polityków polskich z XVIII w. do Katarzyny II do ingerencji w nasze stosunki wewnętrzne były skuteczne naprawdę, a w skutkach dla nas, fatalne. O! nie oburzajcie się tylko na to patetyczne zestawienie, na spostonowanie „świętości narodowej” p. Trąpczyńskiego. „Świętość” powinna uważać, aby takich frazesów nie wygadywał! Zbyt długo i zbyt słusznie uczyła nas wszystkich historia ojczysta, że nie ma nic bardziej godnego potępienia, niż wzywanie obecnej ingerencji przeciw własnemu rządowi. Jeśli pomiędzy przezwaniem p. Trąpczyńskiego a tamtymi deliktami jest różnica, to jest różnica kwantytatywna, a nie kwalitatywna.

Sejm wybiera swego Marszałka na całą kadencję. Jest to błąd naszej konstytucji. Sejm powinien wybierać

## Sprawa Pleckajfisa w roku 1930

„Memeler Dampfboot” podaje o sprawie Pleckajfisa co następuje: Według wiadomości z Kowna sprawa Pleckajfisa i jego towarzyszy powinna była się odbyć w najbliższym czasie w Insturciu (Instenburgu). Po zasięgnięciu wiadomości od odpowiednich władz niemieckich dowiedzieliśmy się jednak, iż procesu tak przedko nie należy się jeszcze spodziewać. Śledztwo pierwotnie nie zostało jeszcze zakończone i głównie przeważnie dlatego, że bomby, które zostały znalezione u Pleckajfisa i jego towarzyszy nie mogły być zbadane w Prusach Wschodnich lecz wypadło je odesłać do jednego z zakładów do Prus Zachodnich, z którego jeszcze dotychczas nie powróciły. Dopiero po przesłaniu materiału śledczego prokuraturze zostanie ustalony termin procesu.

Jeżeli sprawa Pleckajfisa również nie została wyznaczona i nie został ustalony jej termin. Sędzia śledczy dowiadywał się u Pleckajfisa, czy życzy sobie ustnej rozprawy śledczej. Jak dotąd jednak Pleckajfis nie dał na to zapłaty odpowiedzi. O ile Pleckajfis nie zechce ustnej rozprawy śledczej wówczas będzie się decydowało o sprawie na podstawie aktów.

## Zamach na szkolnictwo mniejszościowe na Litwie

W szeregu artykułów pod tytułem „Zamach na szkolnictwo mniejszościowe” „Litwische Stimme” pisze o 2 ostatnich okolicznościach Ministerstwa Oświaty. Okoliczności te zaznacza pismo — wywołują wrażenie piorunu wśród jasnego nieba.

„Każdy wyraz, który został wprowadzony do okoliczności, ma na celu zdegradowanie szkół prywatnych podważenie powagi dyrektora i personele pedagogicznej. Zasłabiłbyśmy zbyt daleko — zaznacza pismo — gdyby się miało przytoczyć wszystkie fakty pogwałcenia praw i wyrażenia nieufności.

Przytaczając szereg przykładów, pismo wskazuje na szczególną troskę okoliczności do wyznaczenia — w szkołach rządowych — niema żadnego egzaminu z religii, o na północni dzieci innych szkół okoliczności zwracają się troszczyć. Uśmiech politowania powstaje u fachowca, który mniej więcej obywateli jest — poziomem szkół rządowych i wykładu w 5 języków nowożytnych, gdy czyta, iż od szkół rządowych nie żąda się żadnych egzaminów w języku niemieckim, ale jedynie od innych szkół.

Następnie pismo omawia zarządzenie, które przewiduje uregulowanie prawa mniejszości używania w swych zakładach naukowych swego języka mniejszościowego i stanowi, iż do wydania ustawy w tej kwestii wszystkie średnie i wyższe zakłady naukowe powinny używać protokołów rady pedagogicznej i prowadzenia różnych ksiąg i dokumentów, języka zaś nie litewskiego wolno używać jedynie w kancelarii jako przekładu z załączonych tekstów litewskich.

Jako przyczynę tego zarządzenia podaje się, iż użyciu języków nielitewskich sprzeciwia się art. 7 konstytucji i oprócz tego utrudnia ono Ministerstwu oświaty rewizję kancelarii w szkołach.

## Manifestacyjny wniosek socjalistów — jego upadek

PARYŻ, 13—XI. Pat. Izba Deputowanych rozpoczęła dziś rano dyskusję nad budżetem. Socjaliści domagali się odesłania pierwszego paragrafu projektu budżetu z powrotem do Ministerstwa Finansów, w celu zaminiestrowania w ten sposób konieczności rozpatrzenia sytuacji drobnych rentjerów, którzy spłacili kapitał w złocie, a pobierają renty w minimalnej wysokości.

Minister Cheron zaznaczył, że rząd będzie w dalszym ciągu starał się o poprawę losu drobnych rentjerów w ramach budżetu. Premier Tardieu, sprzeciwiając się odesłaniu pierwszego paragrafu, postawił kwestję zaufania. Izba odrzuciła wniosek socjalistyczny w sprawie odesłania wspomnianego paragrafu 317 głosami przeciw 256.

## Umizgi litewskie do Ukrainy

ZNAMienne WYSTĄPIENIE DR. PURICKISA.  
KOWNO, 13. 11. (PAT). B. minister spraw zagranicznych dr. Purickis, członek kowieńskiego stowarzyszenia litewsko-ukraińskiego sojuszu, wygłosił dziś przed radją na temat „Litwini a Ukraincy” odczyt, w którym powiedział m. in.: Nam, małemu państwu bardzo wiele zależy na tym, abyśmy mieli przyjaciół. Dziś bardzo trudno nam odpowiedzieć na pytanie, kogo mamy za przyjaciół. Sąsiedzi nasi — Związek Sowiecki, Niemcy i Polska mają, jak przekonaliliśmy się w stosunku do nas zamiary imperialistyczne i dlatego z państwami temi nie może nas łączyć przyjaźń. Istnieje naród, który, jeżeli nie dziś to jutro zdoła będzie niezależność, a z którym utrzymanie przyjaźni nie będzie przedstawiało dla nas niebezpieczeństwa. Chodzi tu o Ukrainców. Jeżeli nie będzie wolnej Ukrainy nie będzie też niepodległej Litwy, a w każdym razie niepodległość Litwy będzie narażona na wielkie niebezpieczeństwo.

## Likwidacja sądów polowych w Litwie

PRZEDMIOTEM ROZWAŻAŃ RZĄDU  
KOWNO, 13. 11. (PAT). W litewskich kołach rządowych rozpatrywana jest sprawa zlikwidowania instytucji sądów polowych. Wszystkie sprawy sądowe, podlegające kompetencji sądów polowych, przekazane będą sądom wojennym. Wprowadzenie tego projektu w życie oznaczałoby krok do normalizacji stosunków wewnętrznych na Litwie. Projekt spotyka się jednak z krytyką ze strony tych, którzy uważają, że jest on przedczesny i mógłby dać pole do śmielszych wystąpień antyrządowych.

## Druga międzynarodowa konferencja w Hadze

wyznaczona została na dzień 7 grudnia r. b.  
PARYŻ, 13 XI. PAT. „Le Matin” donosi, że druga międzynarodowa konferencja w Hadze została wyznaczona w zasadzie na dzień 7 grudnia, przyczem dodaje, że ostatnie rozmowy między Briandem a von Hoeschem wykazały, że data ewakuacji nie może stać się przedmiotem nieporozumień. Władze francuskie sądzą, że w ciągu 6 pierwszych miesięcy roku nie będą dosyć czasu na wycofanie oddziałów z trzeciej strefy okupacyjnej.

## Sir Eric Drummond w Londynie

LONDYN, 13. 11. (PAT). Jutro przybywa do Londynu sir Eric Drummond, sekretarz generalny Ligi Narodów, celem uzgodnienia z rządem brytyjskim w prac konferencji morskiej i Rady Ligi Narodów. Sir Eric Drummond zamierza zaproponować Hendersonowi przełożenie konferencji morskiej w Londynie na 27 stycznia i odbycie Rady Ligi w terminie przedzianym od 20 do 27 stycznia.

## Sprawa zwolnienia z pod sekwestru

MIENIA NIEMIECKIEGO W ANGLJI.  
BERLIN, 13. 11. (PAT). „Telegraphen Union” donosząc o kroku liberalnego posła angielskiego Mathersona i towarzyszy, zmierzającym do uzyskania poparcia Izby Gmin dla interpelacji w sprawie zwolnienia z pod sekwestru mienia niemieckiego w Anglii, zapewniają że równocześnie ze strony niemieckiej podjęto nowe kroki oficjalne i prywatne które mają skłonić rząd angielski do cofnięcia odmownej decyzji w tej sprawie.

## Projekt prezydenta Hoovera

wymaga poważniejszych zastrzeżeń  
PARYŻ, 13 XI. PAT. „Le Temps” pisze, że aby przyjąć sugestje prezydenta Hoovera, trzeba mieć pewność, że pakt paryski będzie zawsze działał w sposób wystarczająco skuteczny. Dopóki jednak wojna jest rzeczą możliwą, projekt prezydenta Hoovera wymaga poważnych zastrzeżeń i musi być rozpatrywany w sposób podyktowany najdalej idącą ostrożnością, której domagają się okoliczności silniejsze, niż najbardziej humanitarne hasła i najsłabsze uczucia.

## Pogłoska o planie śródziemnomorskiego Łocarna

BERLIN, 13—XI. Pat. Prasa berlińska w depeszach z Londynu podaje pogłoskę, w g której sekretarz generalny Ligi Narodów sir Eric Drummond przedłożył miał Hendersonowi plan zawarcia Łocarna śródziemnomorskiego. Według tego planu, Anglja zagwarantować miałaby Francji i Włochom pomoc na morzu na wypadek, gdyby jedno z tych mocarstw zaatakowane zostało przez drugie (Red. PAT nie otrzymała z innych źródeł potwierdzenia tych pogłosek).

## Wielki krach na giełdzie nowojorskiej

W CIĄGU DOBY UPADŁO 16 TOWARZYSTW AKCYJNYCH.  
NOWY YORK, 13. 11. (PAT). Podczas ostatniej katastrofy na giełdzie nowojorskiej w ciągu jednego dnia spadek wartości akcyjnych, notowanych na giełdzie tamtejszej, przekroczył 10 milionów dolarów. Wskutek krachu ucierpiało w ciągu jednej doby 16 największych towarzystw akcyjnych w Ameryce. Najwięcej ucierpiały American Telephone and Telegraph Co i General Electric.

## Niezwykły sukces kawalerzystów polskich w Ameryce

DRUŻYNA NASZA OTRZYMAŁA NAGRODĘ „INTERNATIONAL MILITARY TROPHY”  
NOWY YORK, 13. 11. (PAT). Kawalerzyści polscy bawiący w Ameryce, wygrali najważniejszą nagrodę na dorocznych konkursach hipicznych w Madison Square Garden, a mianowicie International Military Trophy. Punktacja przedstawia się jak następuje: Polacy 2 i pół punkta, Włosi — 6 i pół punktów, Stany Zjednoczone — 8 punktów, Irlandja — 13 i pół punktów i Kanada — 20 punktów. Ołbrzymi Madison Square Garden wypełniony był po brzegi 20 tysięcznym tłumem publiczności, która owacyjnie oklaskiwała polskich jeźdźców. Ambasador włoski i dowódca garnizonu Nowego Yorku złożyli posłowi Filipowiczowi życzenia. Poseł Filipowicz zaprosił drużynę polską do Waszyngtonu, gdzie na jej cześć posełstwo polskie wydaje bal.

## Nagrody Nobla w dziale chemji i fizyki

STOKHOLM, 13. XI. Pat. Akademia podzieliła nagrodę Nobla za rok 1929 w dziale chemji za rok 1929 między profesorami Arturum Hardenem (z Londynu) i Hansem von Euler Zheilpinem w uznaniu zasług ich w dziedzinie badań fermentacji odmian cukrowych. W dziale fizyki za rok 1929 nagroda została przyznana Ludwikowi Wiktorowi księciu de Broglie za dokonane przez niego odkrycie falistego charakteru elektronów.  
Wysokość tegorocznych nagród  
STOKHOLM, 13. XI. Pat. Nagroda Nobla w roku bieżącym wynosić będzie 172.760 koron szwedzkich.

## Powody zwycięstwa pana Tardieu

Paryż, 10 listopada.  
Wczoraj, o godz. 5 rano ukończyła się debata nad „expose” programowym gabinetu p. Andrzeja Tardieu. Debata rozpoczęła się 7 m. Ławy poselskie i trybuna pełna. Na trybunie dyplomaty cznej widziemy ambasadorów Chłapowskiego i von Hoescha...

P. Tardieu, elegancki i pewny siebie odczytuje deklarację rządową. Odra zu ude zają w niej pewne nuty nowe: „Požadając wszelkich zbliżeń, zachowamy jednak nadal w naszej przyjaźni miejsce uprzywilejowane tym, co byli naszymi towarzyszami wspólnych ciężkich przejść i co, jak i my, w zgodzie z Ligą Narodów usiłują skonsolidować pokój ludzkości.” Aluzja do sojuszu dyskretna, w duchu czasu sformułowana, ale jest.

W zakresie polityki wewnętrznej, p. Tardieu wprowadził innowację propositu sensacyjną. Zamiast układać banalne zdania na temat ustaw świeckich i polityki społecznej, podał dokładną listę dotychczas przeznaczonych dla rolnictwa, szkolnictwa, dróg portów i ochrony pracy. Ogółem rząd przeznacza na te cele 5 miliardów franków. Jego program natychmiast wchodzi w życie i będzie wykonywany w terminie 5 lat najwyżej. Nadwyżki budżetowe już w posiadaniu skarbu będące na to pozwalają. Jednocześnie przeciw rząd przeprowadził pewne redukcje podatków.

Jak wiadomo, już 31 lipca r. b. Izba uchwaliła w porozumieniu z rządem pierwszą redukcję podatków o 1.194 miliony rocznie. W swym projekcie budżetu na rok 1930, p. Cheron przewiduje nową redukcję w sumie ogólnej 955 milionów. W swej deklaracji programowej, p. Tardieu zapowiedział dalsze 190 milionów redukcji, a mianowicie: zniesienie podatku przewozowego od nawozów sztucznych i zboża, redukcję taksy od samochodów, redukcję trzech opłat giełdowych i t. p. Razem Francuzi zapłacą w roku 1930 o 2.339 milionów podatków mniej niż w roku bieżącym. Te „dobre nowiny” były wzięte burzą oklasków na prawicy i w centrum, kiedy socjaliści i radykalowie siedzieli, „jak straci...” „To nasz program!” — zawołał któryś z posłów lewicowych. Był może, ale w ustroju parlamentarnym wykonywanie przez rząd programu opozycji jest najrzeczniejszą taktyką.

Tego jeszcze było mało. Na powyższe dotacje i redukcje „skąpy” p. Cheron, minister finansów i godny kontynuator przezernej polityki p. Poincarego, zgodził się łatwo, bo wie, że to wszystko nie narusza równowagi budżetu i nie zwalnia tempa amortyzacji długu krótkoterminowego. Otóż p. Tardieu zapowiedział jeszcze jedną redukcję: mianowicie jeśli w ostatnim miesiącu roku przyszłego minister finansów stwierdzi, iż stan skarbu na to pozwala — zwolni obywateli z jednej dziesiątej podatku dochodowego.

Po takiej deklaracji, która na ławach poselskich uczyniła wrażenie olbrzymie, opozycja miała rolę trudną. Zanim Izba przystąpiła do debaty, p. Tardieu już zjednał sobie wielu niepownych i niezdecydowanych. Jego deklaracja, a raczej zawartość tejże — to pierwszy powód jego zwycięstwa. Drugim czynnikiem sukcesu były wyjaśnienia rządu na temat polityki zagranicznej. Piszemy wyraźnie rządu, a nie p. Briand’a. Mowy p. Briand’a są nieraz wspólnie pod względem formy — taką była i wczorajsza — ale jasność i precyzję nie są ich cechami głównymi. Tym razem, o dziwo, p. Briand wstąpił na mównicę z teczka i cytował nam dokumenty, niezawsze fortunnie zresztą, bo twierdził np. że okupacja Nadrenji miała na celu tylko zagwarantowanie spłaty odszkodowań, kiedy art. 429 mówi również o okupacji jako o „gwarancji przeciw niesprowokowanemu napadowi Niemiec”...

P. Briand dobrze wiedział, że od wyjaśnienia, jakie udzieliłaby przyszłość gabinetu. Mógł sprokować nowy kryzys, ale wówczas mógłby wrócić do władzy tylko w oparciu o lewicę. Otóż lewica miała w tej Izbie większość. P. Briand chciał jednak nadal na „Qua i d’ Orsay” pozostać aby prowadzić swą politykę zagraniczną, którą uważa za zbawienną i jedyną, jaką Francja prowadzić może... Wobec tego p. Briand, — stwierdzając, rzecz jasna, że nadal pozostaje sobą, — zapewnił jednak Izbę, że strefa Moguncji będzie ewakuowana a dopiero po ratyfikacji i po „rozpoczęciu wykonania” planu Young’a, że w sprawie Saury rząd nie zlekceważy żadnego interesu francuskiego i że przystępując do debaty nad planem Young’a Parlament francuski nie znajdzie się wobec żadnego faktu dokonanego jego decyzją wiążącego.

Powyższe zapewnienia i wyjaśnienia p. Briand’a, rozpuszczone w powodzi pacyfistycznego liryzmu, musiały zresztą sprecyzować ze zwykłą sobie jasnością p. Tardieu. Premier określił co należy rozumieć przez „rozpoczęcie wykonywania” planu Young’a? Po ratyfikacji planu Reichstag będzie musiał uchwalić ustawy umożliwiające jego wejście w życie (jak np. oddanie dochodu niemieckich kolei do dyspozycji Banku Rozrachunków Międzynarodowych); jak tylko ów Bank się ukonstytuuje, rząd niemiecki wręczy mu obligacje reprezentujące sumę jego długu, a niemieckie koleje zobowiązają się wobec Banku gwarantować swoimi dochodami obligacje, jakie Bank uzna za stosowne wypuścić na rynek. W tej chwili dopiero wszystko będzie gotowe do komercjalizacji długu niemieckiego z tytułu odszkodowań i ewakuacja trzeciej strefy się rozpocznie.

Oczywiście, Francja zrezygnowała zupełnie z uzależnienia ewakuacji od uzyskania nowych gwarancji bezpieczeństwa, ale można przynajmniej mieć pewność, że jeśli nie przez lat dziesiątki to w każdym razie przez lat dziesięć Bank Rozrachunków Międzynarodowych spłatać odszkodowańi zapewni.

Nawet pos. Marin zadłowił się wyjaśnieniami rządu i głosy swych przyjaciół mu obiecał, przez co o zwycięstwie ostatecznie zdecydował. Nie dlatego bynajmniej, aby nagle nabrał zaufania do p. Brianda, ale widocznie p. Marin sobie powiedział, że jest różnica pomiędzy Briand’em ministrem spraw zagranicznych i zarazem premierem, a Briand’em ministrem spraw zagranicznych z panem Tardieu jako premierem.

Jest jeszcze trzeci powód zwycięstwa pana Tardieu, a mianowicie prasa. Prasa nie głosuje w Izbie, ale ma wpływ na opinię publiczną kiedy jest jednomyślna. Otóż wszystkie wielkie dzienniki paryskie bardzo przychylnie przyjęły „kolęgi” Tardieu. Niema pod tym względem różnicy pomiędzy organami p. Coty’ego a organami „Consortium”, jedne i drugie „postawiły” na pana Tardieu. Z tym faktem liczy się wielu parlamentarzystów.

Kazimierz Smogorzewski.

## ECHA STOLICY

### Konferencja w sprawie dostaw fabryki Lilpop, Rau i Lowenstein

WARSZAWA, 13 XI. (tel. wł. „Słowa”) Przed kilku dniami donosiłyśmy, że największe zakłady metalurgiczne Lilpop, Rau i Lowenstein przechodzą w ręce amerykańskie. Ministerstwo Komunikacji urządziło wobec tego dzisiaj konferencję z przedstawicielami tej fabryki, która dostarcza 48 proc. całego zapotrzebowania wagonów dla PKP. Chodziło o wyjaśnienie, czy obecni właściciele amerykańscy podejmą się dalej dostaw i czy ceny utrzymane będą w dotychczasowym poziomie. Konferencja zakończyła się rezultatem dodatnim. W imieniu zakładów Lilpop, Rau i Lowenstein zaproponowano kontynuowanie dostaw nie tylko po dotychczasowych cenach ale zaproponowano Ministerstwu korzystanie z dłuższego kredytu za dostarczone wagony podczas gdy dotychczas Ministerstwo Komunikacji za wszystko płaciło gotówką.

### Hassan Nachat-Pasza

#### złożył listy uwierzytelniające na Zamku

WARSZAWA, 13 XI. Pat. Dnia 13 listopada b. r. o godzinie 12-jej p. Hassan Nachat-Pasza, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Egiptu, złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim. Przy audjencji byli obecni: p. wiceminister spraw zagranicznych Alfred Wysocki, szef kancelarii cywilnej p. Lisiewicz, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski oraz członek domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta.

### Spadek kursu obligacji pożyczki stabilizacyjnej w Ameryce

WARSZAWA 13—XI (tel. wł. Słowa). Z powodu baissy na giełdach amerykańskich kurs polskich pożyczek spada w dalszym ciągu. Obligacje pożyczki stabilizacyjnej doszły do kursu 74 do 75 dolarów podczas gdy jeszcze przed trzema tygodniami kurs wynosił 85—86.

### Odnaczenie p. Konopackiej

WARSZAWA, 13—XI (tel. wł. Słowa). Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dziś wniosek o przyznanie złotego krzyża zasługi p. Halinie Konopackiej-Matuszewskiej za propagandę polskiego sportu zagranicą oraz p. Kazimierzowi Wierzyńskiemu poecie odznaczonemu pierwszą nagrodą za poezję sportowe na ostatniej Olimpiadzie w Amsterdamie.

Pan Gregoire prosił Lemordanta o pozwolenie umieszczenia okien od strony willi malarskiej, ten ostatni odmówił mu pozwolenia.

NOWOGRODEK

— Dlaczego? Tak niedawno jeszcze po- byt P. Prezydenta, nasuwa sporo refleksyj, a przedewszystkiem pytanie, czemu P. Prezy- dent miał być zatrzymanym...

Tymczasem, te wszystkie trudności były po- to, by ująć przelatywały błyskawicznie sa- mochód, po przelecie którego pozostała koncentracja, zdziwienie, rozczarowanie...

Landwarów.

— Obchód 11-lecia niepodległości. Głę- bokie odczucie radości z odzyskania niepod- ległości wyraził Landwarów, w dniach 10 i 11 listopada b. r.

Na program święta państwowości Rze- czpospolitej złożony jest capstrzyk 3 komp. KOP., stojący pod dowództwem kpt. Tre- piaka w Landwarowie. W dniu 11 listopada w nowym kościele zgromadzili się K.O.P., młodzież szkolna, oddział P. W. straż por- narska i ludność miejscowa.

Po odpiewaniu przez chór młodzieży szkolnej wiązanki pieśni, a czyż znasz ty bra- cie młody, przemówił kierownik szkoły p. Smoter, który po nawiązaniu do czasów nie- wolności z przed 1918 roku po przekonywują- cych słowach wskazał na olbrzymi rozwój państwa...

Wielkie wzruszenie, a nawet łzy wy- cisnęły piękne deklamacje młodzieży szkol- nej, okolicznościowych wierszy, jak: „Zyg- muncie dwoń...”, „Komendancie nasz”, „Bra- ciom poległym”.

Obchód 11-lecia niepodległości. Głę- bokie odczucie radości z odzyskania niepod- ległości wyraził Landwarów, w dniach 10 i 11 listopada b. r.

NIESWIEZ.

— S. p. Jadwiga Nowicka. Znowu ze- sła ze strony święta jedna z cichych pracow- niczek s. p. Jadwiga Nowicka.

Inwazja bolszewicka wyrzucona ze swych stron rodzinnych w okolicach Kopyla, osiadła w Nieswieżu, by tu oddać się niestrudzonej pracy dla społeczeństwa.

— Czego sobie życzysz? zapytał oschle cesarz.

— Chęć Wam służyć, Najjaśniej- szy Panie.

— No kogo się możesz powołać? Kto cię poleca?

— Na nikogo. Sam się polecam.

— Nie nadaję się, Najjaśniej- szy Panie.

— No kogo się możesz powołać? Kto cię poleca?

— Na nikogo. Sam się polecam.

— Nie nadaję się, Najjaśniej- szy Panie.

— No kogo się możesz powołać? Kto cię poleca?

— Na nikogo. Sam się polecam.

— Nie nadaję się, Najjaśniej- szy Panie.

— No kogo się możesz powołać? Kto cię poleca?

— Na nikogo. Sam się polecam.

— Nie nadaję się, Najjaśniej- szy Panie.

— No kogo się możesz powołać? Kto cię poleca?

nym, którym nigdy nie odmówiła swej pra- cy przy urzędowaniu imprez dochodowych nie- cenianie swego drogiego czasu, pomimo cięż- kiej pracy zarobkowej, którą zdobywała byt codziennie.

Patrząc na jej wątłą postać, trzeba by- to podziwiać skąd się w niej brały siły na ty- le pracy. Az w końcu zasób ich się wyczer- pał, lampa jej życia zaczęła się powoli do- palić.

Odeszła tak cicho, jak cichem było jej życie. Niechże nad nią się spełnią słowa Chrystusa „Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadają ziemię”.

— Czarna kawa. Ziemiąki nieświe- kie urządziły 9 listopada w salach ratuszo- wych „Czarną kawę” w celu zdobycia fun- duszów na cele oświatowe w Kołach Gospo- dyni Wielekich.

Pracując 10 lat na Wileńszczyźnie jako nauczycielka szkoły powszechnej natrapy- ła się, jak traktuje nas społeczeństwo na- szej ojczyzny.

Placówka zupełnie nowa w nowej Pol- sce. — Dla społeczeństwa, ten pędzący nau- czycielki ludowy, ta nieszczyśliwa nauczyciel- ka, jest zawsze tematem wzgardzonym.

Czy stanowisko nauczycielki szkoły pow- szecznej jest posiadająćą filantropią?

Jeżeli jest osobą z wyższym wykształcen- iem, który został nauczycielką ludową gdzie- s w Polsce?

Czy zgłaszają się ludzie z wyższym wy- kształceniem na inspektora szkolnego powia- towego?

Kto został nauczycielem szkoły pow- szecznej? — Los życia powojennego, niez- równoważonego rzucił wielu z nas na wieś — lani zrobili „karjere” zdając ratami wy- magane egzaminy.

Państwo nie jest w stanie opłacić nau- czycielki lepiej niż płać, wstanie pod uwagę olbrzymia liczba nauczycielstwa szkół pow- szecznych — Trzeba nadzwyczajnie oszczęd- zać.

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

LONDYN, 13 XI. PAT. Agencja Reutersa donosi, że sir Ronald Lind- sey, stały podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, miano- wany został ambasadorem w Waszyngtonie.

Centrum Reichstagu przeciwko ugodzie finansowo-likwidacyjnej między Niemcami a Polską

BERLIN, 13—11. Pat. Jak donosi „Germanja”, w czasie wzo- rajszych obrad frakcji centrowej Reichstagu omawiano również ugodę fi- nansowo-likwidacyjną między Polską a Niemcami.

KLAUZULI NAJWIĘKSZEGO UPRYWILEJOWANIA.

BERLIN, 13. 11. (PAT). Cały szereg prawniczych organizacji, jak Landsbund i Ostmarkenverein w uchwałach rezolucyj występuje przeciwko zawarciu traktatu han- dowego z Polską, opartego na klauzuli największego uprzywilejowania.

Plebiscyt przeciwko planowi Younga w Niemczech odbędzie się 22 grudnia r. b.

BERLIN, 13 XI. PAT. „Boersen Courier” donosi ze źródeł miar- odajnych, że plebiscyt w sprawie projektu ustawy przeciw planowi Younga odbędzie się prawdopodobnie dopiero 22 grudnia.

Dalsze losy dr. Tuki

PRAGA, 13. 11. (PAT). Według dzisiejszych doniesień sąd drugiej in- stancji zajmie się procesem dr. Tuki w styczniu roku przyszłego.

W Palestynie wciąż jeszcze zamieszki Nowy mord w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 13.XI. Pat. 5 grabów uzbrojonych w rewolwery i noże napadło wczoraj wieczorem na powracającą do domu parę żydowską.

Zgon ks. Shamburg-Lippe Zubkowej

BDRLIN, 13.XI. Pat. Dziś o godzinie 7 i pół rano zmarła w Bonn siostra b. ce- sarsza Wilhelma księżna Shamburg-Lippe Zubkowa.

piechotę z łomoczkami z zapasami. Tak śmieśnie ubrany. Często niezajęty się na- formach towarzyskich — a zarumiany? A jeżeli dla tego stopnia kultury wystarczy- łaż miejscowi — to co on może ze swojej kultury dać otoczeniu?

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

W szpitalu włoskim w Aleksandrii zmarła w kwietniu roku 1928-go, pa- ni Mikhail-Pacha, która w nieruchomościach, kapitałach i biżuterji, pozostawiła wyżej wymienioną sumę.

Wtedy Menelici przedstawił drugi testament, na mocy którego hrabia Patrycjusz de Zogheb był mianowany generalnym spadkobiercą.

W ten drugi testament wywołał jesz- cze większą wściekłość innych sukce- sorów, zwłaszcza gdy stwierdzono, że dwie z nich figurowały w testa- mencie pod nazwiskiem mężów, z którymi nawet nie były jeszcze zare- czony w epoce sporządzania testa- mentu.

W skutek tego zrobiono rewizję u sekretarza i znaleziono list hrabiego Patrycjusza obiecujący Menelliciemu wypłacenie 25000 funtów egipskich, w razie odnalezienia testamentu usta- nawiającego hrabiego Patrycego jedynym sukcesorem.

Te odkrycia doprowadziły do ost- rego konfliktu pomiędzy konsulem włoskim i greckim, w obronie intere- sów swoich podanych. Na zarządze- nie hrabiego Patrycego konsul wło- ski nałożył pieczęcie na kancelarie adwokatów reszty spadkobierców.

Proces rzeźbiarza Gregoire przeciwko ślepemu malarzowi

Jak to już kiedyś donosiliśmy na- szym czytelnikom, ślepiec wojenny malarz Lemordant nabył w roku 1927 od magistratu Paryża teren będący częścią wywłaszczonych przez miasto gruntów przy budowie alei parku Montsouris.

Lamordant wybudował na tym te- renie według własnych planów dom, którego komfortowe i artystyczne ur- ządzenie jest prawdziwym arcydzie- łem nielidomego artysty.

W kołach publiczności wileńskiej żywe współczucie wywołała sprawa studenta uni- wersytetu p. Włodzimierza Zonna, osadzo- nego przez p. sędziego Kaduszkiewicza na dwa tygodnie do aresztu.

Wielkie wzruszenie, a nawet łzy wy- cisnęły piękne deklamacje młodzieży szkol- nej, okolicznościowych wierszy, jak: „Zyg- muncie dwoń...”, „Komendancie nasz”, „Bra- ciom poległym”.

Obchód 12-tej rocznicy istnienia dy- ktatury proletariatu w Moskwie i miar- stach prowincjonalnych Rosji miał cha- rakter jak wszystkie uroczystości so- wieckie z góry ułożonej manifestacji.

„Nieprerywka“ wprowadzając cią- głość pracy w fabrykach, zakładach przemysłowych, instytucjach handlo- wych i administracyjnych ma według obliczeń fantazyst moskiewskich przynieść kolosalne korzyści i stać się jed- nym z podstawowych warunków szyb- zszego zrealizowania pięcioletniego pla- nu uprzemysłowienia i socjalizacji Ro- sji.

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

— Wyjście — zaliczyć sprawy na piechotę. Zbyły krytycy nauczycieli zobaczyli jak- ie bywają klasy, w których się wychowu- je nowych ludzi dla Wolnej Polski!

Schulmeister

SZPIEG NAPOLEONA

Slyszano tylko o nim. Nikt nie wie- dział dokąd jak on wygląda, nikt go nie widział, nikt nie mógł stwierdzić że go zna.

Fantastyczne wieści krążyły doko- ła niego, przypisywano mu cuda zręcz- ności, zuchwalstwa, sprytu... Gdzie się kończyła prawda a gdzie zaczynała le- genda — trudno dociec, do dziś prze- cie jest to postać otoczona kirem ta- jemniczości.

Raz w ciemną, burzliwą noc cały oddział francuski przybył niespodzie- wanie i w niewytłomaczony sposób Ren — choć rzeka była pilnie strzeżo- na i do tego, wskutek deszczów, moc- no wezbrana. Kapitan Savary, który dowodził oddziałem, stwierdził potem, że przeprowadził ich — Schulmeister.

A w tej epoce Schulmeister był już poszukiwanym przez władze — pod- czas jakiejś nocnej wyprawy położył trupem ścigającego go celnika.

W 1803 r. ksiądz d'Englier został porwany z Ettenheim, położonego kil- kadziesiąt kilometrów poza granicą, i przewieziony do Vincennes, gdzie, po parodji sądu, rozstrzelano go. Temu, co wyszedł, że ksiądz jest w Etten- heim — w objęciach swej narzecz- nej — co poprowadził żandarmów francuskich bocznymi drózkami, co jed- nym słowem dokonał zramkachu był — Schulmeister.

Charles Louis Schulmeister był sy- nem biednego pastora w Neu — Frei- stett — małej wieśki w pobliżu Strasburga. Miał 25 lat, gdy po raz pierwszy zobaczył Francuzów — od- dział pod dowództwem generała Mo- reau zajął Strasburg i okolice w 1798 roku.

Schulmeister, skromny naówczas handlarz starem żelastwem, był zasko- czony disynwolwta, beztrojska, pewno- ścią siebie tych drabów, którzy choć obdarci i bosy przybierali tony hrabiów w rozmowie z tubylcami. Ach! jacy oni byli odważni, wspaniale aragancy ci żołnierze Republiki! Jak pomiatali i

o atletrycznej budowie i pigowatej, ponurej twarzy. Wiedzieli, że zajmuje się jakimiś nieczystymi sprawkami, widzieli, że bogaci się z dnia na dzień, bali się o i nienawidzili z głębi du- szy. Donosy sypały się nań do policji — pewnego dnia, w 1805 r. uwięziono Schulmeistera, wrzucono do więzienia; po paru miesiącach wypuszczono go, ale pod rygiorem wycemigrowania za Ren. Nie chiano w

# Akademicka Wolna Trybuna

## Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej

Stoimy w obliczu wyborów na zjazd ogólnopolski związku narodowego polskiej młodzieży akademickiej i do Wileńskiego komitetu akademickiego. Trzeba więc, by szersze rzesze akademickie jak i starsze społeczeństwo zapoznali się ze strukturą związku naszego.

Obejmując całą młodzież akademicką z wyjątkiem osób wyznania mojżeszowego, studującą na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej wraz z obszarem Wolnego miasta Gdańska. Cele tego związku statutowo dzielone są następująco:

- 1) Zorganizowanie polskiej młodzieży akademickiej w służbie dla dobra Narodu i Państwa Polskiego.
- 2) Reprezentacja całokształtu interesów polskiej młodzieży akademickiej.
- 3) Wyłączna reprezentacja pol. ml. ak. z zagranicą.
- 4) Utrzymanie łączności z młodzieżą akademicką innych państw w celu wzajemnej wymiany myśli oraz pomocy intelektualnej i rzeczowej.

5) Utrzymanie łączności pomiędzy poszczególnymi środowiskami akademickimi, zarówno na terytorjum R.P. jak i poza jego granicami.

6) Koordynowanie prac polskiej młodzieży akademickiej oraz jej związków i organizacji.

7) Pomoc p. ml. akd. na wszelkich polach jej pracy.

Najwyższą władzą ustawodawczą ZNPMA decydującą we wszystkich sprawach dotyczących związku jest zjazd ogólny, który z zasady odbywa się co dwa lata w semestrze zimowym. Każde środowisko wybiera na zjazd delegatów w drodze pięcioletniego-niejowego głosowania na listy.

Najwyższym organem wykonawczym i reprezentacyjnym ZNPMA jest Naczelny Komitet Akademicki, który składa się z 13-tu członków; siedmiu wybranych przez zjazd ogólny i sześciu wyrulstających z członków z urzędów Wirylistami są:

- 1) Prezes i wiceprezes Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy.
- 2) Prezes Związku Polskich Korporacji Akademickich.
- 3) Prezes Związku Kół Naukowych P.M.A.
- 4) Prezes Centrali Związków Sportowych P.M.A.
- 5) Prezes Związku Kół Prowincjonalnych.

Pozatem w każdym środowisku jest miejscowy organ wykonawczy Z.N.P.M.A. Jest nim miejscowy Komitet Akademicki. W skład wchodzi członkowie wybierani na dwa lata przez dane środowisko w pięcioletnim-tnikowym głosowaniu na listy, oraz członkowie wyrulstający z ramienia tych organizacji, które są reprezentowane w Naczelnym Komitecie Akademickim.

Tak się przedstawia organizacja naczelnych władz Rzeczypospolitej Akademickiej. Czy jest ona dobra, będziemy pisać w następnej Wolnej Trybunie.

## W pocie czoła

(Praca kół naukowych — Tegoroczne sensacje. — Prawnicy. — Historycy. — Rolnicy)

Rozpoczęcie roku akademickiego, będącego w założeniu nowym etapem nauki, oznacza się zwykle wzmożoną działalnością poszczególnych stowarzyszeń, zmierzającą do zwerbowania możliwie największej liczby członków.

Najbardziej ożywione są jak dotąd — kół naukowe, z których kilka, w złożonej pracy dla dobra nauki i społeczeństwa, uzyskało już zapoznane herbatki, ciesząc się w roku bieżącym niebywłą frekwencją. Opiera się na to na własnym prawie psychologicznym, że młodzież lgnie do nauki szczególnie wówczas, gdy nauka jest z mąstwem i z cukrem.

Herbatkę nie można jednak zaliczyć do najbardziej atrakcyjnych, jakie mają kół naukowe. Wprost niesamowite sensacje przeżyło niedawno Koło Polonistów, gdy jeden, z przybyłych świeżo członków, zgłosił akces do sekcji bibliograficznej. Jest to wypadek rzeczywiście niezwykły, że zaś o nim tak niedużo słychać, to można przypisać tylko nierównie większej sensacji, jaką się stała wiadomość o utworzeniu przy Kole Prawników prawdziwej i ukojowej sekcji prawa karnego. Ponieważ Koło Prawników sekcje naukowe miało dotychczas tylko w statucie, fakt ten postanowiono uczcić uroczystym odmalowaniem i wytypowaniem lokału Koła. Pogląd słuszny — S. S. odromontował się z okazji jubileuszu — Koła Prawników też z powodu uroczystości. W szlachetnej trosce jednak o zdrowie koleżanek, nie chcąc ich przerażać, Koła Prawników jeszcze sekcji naukowej nie założyło. Koleżanki i koleżki, nie obawiajcie się, to dopiero projekt.

W studium organizacji zajął się sekcja retoryczna tego koła, która dla zadokumentowania swego istnienia urządziła konkurs na największego demagoga na U. S.

współród Austrjacków operuje Schulmeister. Bada, wesz, donosi o wszystkim Napoleonowi. Nagle wpadają na jego trop. Ścigają go, już, już mają go, słyżać, wpadła do jakiegoś domku, słysz, wyłamali drzwi — po chodach idzie ku nim staruszek fryzjer z tacą i mędem w rękach: „Pędko, pędko Francuz leży ranny na gorze“ — mówi im. Pędz, przewracając wszystko do góry nogami — Francuza ani śladu, staruszek fryzjer zniknął również w międzyczasie.

Napoleon pragnął mieć sprawozdanie z rady wojennej, zwolanej przez Francuzka II-go. Generalny intendent austrjacki zginał w przeddzień, ale na nardzie wszyscy widzieli że był obecny — co innego, że nie poznali w nim Schulmeistera świetnie ucharakteryzowanego.

W 1809 Schulmeister jest u szczytu swej kariery. Cesarz lubował się w jego kawalach, szczyptał za ucho wobec wszystkich swych marszałków, obypwał darami. Został na mianowany po raz drugi prefektem policji w Wiedniu. Sytuacja była znacznie trudniejsza; ludność nienawidziła Francuzów, zbroiła się po cichu, czołała na okazję powstania. Savary napadnięty na ulicy przez motoch ledwo uszedł z życiem — wyratował go Schulmeister zabiwszy wystrzałem z rewolweru przywódcę tłumu.

Tu ginie wszelki ślad po Schulmeisterze. Gdzie się obraca, co robi — próżno dociekać. Po upadku Napoleona mieszczenie Strasburscy stwierdzili je

ergo t. zw. turniej kraomowczy. Z tego powodu Zarząd Koła nie wahał się poświęcić życia i caci kilku osób — dla uszykowania podanego, ekoła którego obrabalcaby się dyskusja. Podane fakty każdy może sprawdzić.

Ze zaś Koła Prawników nie ogranicza swej działalności do swego tylko wydziału i przemienia na całe U. S. B., o tem świadczy Koło Historyków, które prawdopodobnie dla porady prawnej w wojnie z etnolami, wprowadza się wprost do lokału Koła Prawników. W tem ostatnim zaś — panika wobec przypuszczalnego przeludnienia lokału, bowiem Koło Historyków liczy podobno pięćset członków. To też wszelkie majstrowe budują w wielkiej sali Koła Prawników mocne przepięzanie, mur chiński, aby hordy Hunów Historyków nie zniszczyły rzymsko-prawniczej cywilizacji. W każdym razie miejmy nadzieję, że dotychczasowa przyjaźń między temi kołami, wobec zaistnienia ostawionego stosunku lakatora do sublokatora, zamieni się w długotrwałą (bądźmy optymistami) niechęć.

Trudności z lokałami mają zresztą wszystkie niemal Kola. Nie boją się ich prawdopodobnie Kola mocno usadowione gdzieś poza gmachem głównym. Takie Koło Medyków, które wrosto już oddawała w Ognisko Akademickie z pewnością jest zadowolone, szczególnie, że członkowie je, go mają na miejscu praktykę lekarską na osobach uduszonych wskutek tluku w samym Ognisku. Na przeciwnym krańcu miasta — takie Koło Rolników, które posiada dwa mikroskopijne pomieszczenia, z których podobno nikt go nie chce wyrzucić. „Domek klasny, ale własny“, jak dowcipnie powiadają członkowie Zarządu tego Koła. Podobno wszystkich obcych odstrasza stamtąd stojący na szafie szkielet psa (podwórnowego brytana, który, jak to u rolników, pilnuje domu). Zaś słońcy pod własną strzechą rolnicy, od czasu do czasu przy herbatce, robią taki hałas, że się cała Objazdowa trzęsie. Natomiast o innych Kółach naukowych — cicho. Czyżby nawet Lechia przestała tańczyć?

Wzięłem się do napisania tego artykułu w tym celu, aby sformułować postulaty Zm

munikacji telefonicznej z Wilnem. Celem udoskonalenia międzymiastowej komunikacji telefonicznej na terenie Dyrekcji Wileńskiej zostały wybudowane w bieżącym okresie budowlany i oddane do użytku publicznego następujące dwuprzeludowe między miastami linie telefoniczne ogólnej długości 247 km. — Grodno — Druskiénki, dług. 52 km. Dukszty — Braślaw, dług. 65 km., Wilno — Mołodeczno, dług. 65 km.

Powyższe linie umożliwiały dobre połączenie nie telefoniczne między Wilnem a Druskiénkami, Braślawem i Mołodecznem, w raz z przyległymi miejscowościami. Ponadto Smorgonie uzyskały bezpośrednie połączenie na przewodach żelaznych z Wilnem i Mołodecznem, których brak dawniej się dotkiwie odczuwał. Wybudowano również cały szereg drugorzędnych linii telefonicznych międzymiastowych żelaznych ogólnej długości około 340 km.

**SZKOLNA**  
— Państwowa komisja egzaminacyjna dla kandydatów na nauceyckich kół średnich w Wilnie, ogłasza że egzaminy dla kandydatów na nauceyckich kół średnich (naukowe, pedagogiczne i uproszczone) w okresie zimowym br. odbywać się będą od dnia 18 do 26 lutego 1930 roku, kandydaci, którzy pragną przystąpić do egzaminów w tym okresie, winni zgłosić się w tym celu pisemnie do komisji egzaminacyjnej, w terminie do 1 lutego, składając jednocześnie przepisaną opłatę, która wynosi za egzamin naukowy (klausurowy i ustny) 84 zł., za egzamin pedagogiczny 56 zł., za egzamin uproszczony 56 zł., 40 gr., za egzamin z literatury, historii i geografji polskiej przy egzaminie uproszczonym 16 zł. 80 gr.

Rozkład i termin egzaminów będą podane do wiadomości interesowanych drogą ogłoszenia w loku Komisji egzaminacyjnej (Uniwersytet, ul. Uniwersytecka 3, II p.).

## UNIWERSYTECKA

— Zebranie Wydziału I Tow. Prz. Nauk o Dziecku w Wilnie, w sobotę 16 m. o godz. 19 w dziedkancie Wydziału Sztuki. Porządek dzienny: prof. Stefan Srebrny: „Do genyzy komedji greckiej“, prof. Stefan Gliński: „O prologu w Roman de la Rose“, prof. Jan Otrebski: „Wrażenia z kongresu w Pradze“. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

## AKADEMICKA

— Z kół prawników. Dziś, w gmachu głównym USB w sali Śniadeckich staramien Koła Prawników odbędzie się turniej krasomowy. Początek o g. 20 (8 wiec). Wstęp 1 — 2 zł. akademickie — 50 gr. Dla członków kół prawników — wolny. Szczegóły w programach.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Komitet „Chleb Dziedziom“ zwołuje w dniu 16 listopada o godz. 6.30 wiec. Walne Zebranie w Urzędzie Wojewódzkim (mala sala konferencyjna) i uprzejmie prosi o przybycie wszystkich członków czynnych i ofiarodawców.  
Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokolu z ostatniego posiedzenia, 2) sprawozdanie ogólne, 3) sprawozdanie kasowe, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) wybór zarządu, 6) wybór komisji rewizyjnej, 7) wolne wnioski.

— Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Krajowcnawczego powiadamia, że w piątek 15 listopada, o godz. 7 wieczorem w gimnazjum im. A. Mickiewicza (Dominikańska 3) p. Wacław Studnicki wygłosi odczyt: „Wilno w rzędzie stoic Rzeczypospolitej“ ilustrując przemówienie swe pięknymi przezręczkami z widoków Krakowa, Lwowa, Warszawy i Wilna.

Bilety na odczyt kosztują po 1 zł. — młodzi placi po 25 gr.

— Odczyt Polskiego Czerwonego Krzyża. Urządzenie staramien Okręgu Wileńskiego P.C.K. odczytu z zakresu higieny ciesz się, jak było do przewidzenia, wielką popularnością, gromadząc co niedzielę blisko 100 osób.

Pragnąc ażeby słuchacze zapoznali się ze wszystkimi warunkami higieny, Czerwony Krzyż uprosił dr. Feliksa Pawłowicza o wygłoszenie odczytu nt. „Znaczenie powietrza w życiu świata zwierzęcego i roślinnego“.

Odczyt ten odbędzie się w nadchodzącą niedzielę t.j. dnia 17 m. o godz. 12 w poludnie w sali kana „Światowid“, Mickiewicza 9. Wstęp bezpłatne.

— Wyjazd delegata Ligi Czerwonych Krzyży. W dniu dzisiejszym przybywa do nas szego ministra delegat Ligi Czerwonych Krzyży w Genewie, p. Ludwik Giełgud w celu zapoznania się z pokojową działalnością Czerwonego Krzyża na terenie Wilna.

Pan Giełgud będzie gościem Okręgu Wileńskiego P.C.K. i zabawi w Wilnie 2 dni.

## KOMUNIKATY

— Tydzień Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zakończenie „Tygodnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ — Związek ten odbędzie się w teatrze na Pohulance „Wiecór Pieśni“, będący powszechnie zaciekawieniem, gdyż wieczór ten wypełni wybitna śpiewaczka Marja Modrakowska, wykonując z właścicielką meastrej pieśni włoskie, francuskie, niemieckie i polskie do epoki trubadurów, aż do współczesnych autorów.

— Tydzień Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zakończenie „Tygodnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ — Związek ten odbędzie się w teatrze na Pohulance „Wiecór Pieśni“, będący powszechnie zaciekawieniem, gdyż wieczór ten wypełni wybitna śpiewaczka Marja Modrakowska, wykonując z właścicielką meastrej pieśni włoskie, francuskie, niemieckie i polskie do epoki trubadurów, aż do współczesnych autorów.

— Tydzień Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zakończenie „Tygodnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ — Związek ten odbędzie się w teatrze na Pohulance „Wiecór Pieśni“, będący powszechnie zaciekawieniem, gdyż wieczór ten wypełni wybitna śpiewaczka Marja Modrakowska, wykonując z właścicielką meastrej pieśni włoskie, francuskie, niemieckie i polskie do epoki trubadurów, aż do współczesnych autorów.

— Tydzień Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zakończenie „Tygodnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ — Związek ten odbędzie się w teatrze na Pohulance „Wiecór Pieśni“, będący powszechnie zaciekawieniem, gdyż wieczór ten wypełni wybitna śpiewaczka Marja Modrakowska, wykonując z właścicielką meastrej pieśni włoskie, francuskie, niemieckie i polskie do epoki trubadurów, aż do współczesnych autorów.

— Tydzień Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zakończenie „Tygodnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ — Związek ten odbędzie się w teatrze na Pohulance „Wiecór Pieśni“, będący powszechnie zaciekawieniem, gdyż wieczór ten wypełni wybitna śpiewaczka Marja Modrakowska, wykonując z właścicielką meastrej pieśni włoskie, francuskie, niemieckie i polskie do epoki trubadurów, aż do współczesnych autorów.

— Tydzień Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zakończenie „Tygodnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ — Związek ten odbędzie się w teatrze na Pohulance „Wiecór Pieśni“, będący powszechnie zaciekawieniem, gdyż wieczór ten wypełni wybitna śpiewaczka Marja Modrakowska, wykonując z właścicielką meastrej pieśni włoskie, francuskie, niemieckie i polskie do epoki trubadurów, aż do współczesnych autorów.

— Tydzień Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zakończenie „Tygodnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ — Związek ten odbędzie się w teatrze na Pohulance „Wiecór Pieśni“, będący powszechnie zaciekawieniem, gdyż wieczór ten wypełni wybitna śpiewaczka Marja Modrakowska, wykonując z właścicielką meastrej pieśni włoskie, francuskie, niemieckie i polskie do epoki trubadurów, aż do współczesnych autorów.

— Tydzień Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zakończenie „Tygodnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ — Związek ten odbędzie się w teatrze na Pohulance „Wiecór Pieśni“, będący powszechnie zaciekawieniem, gdyż wieczór ten wypełni wybitna śpiewaczka Marja Modrakowska, wykonując z właścicielką meastrej pieśni włoskie, francuskie, niemieckie i polskie do epoki trubadurów, aż do współczesnych autorów.

— Tydzień Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zakończenie „Tygodnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ — Związek ten odbędzie się w teatrze na Pohulance „Wiecór Pieśni“, będący powszechnie zaciekawieniem, gdyż wieczór ten wypełni wybitna śpiewaczka Marja Modrakowska, wykonując z właścicielką meastrej pieśni włoskie, francuskie, niemieckie i polskie do epoki trubadurów, aż do współczesnych autorów.

— Tydzień Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zakończenie „Tygodnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ — Związek ten odbędzie się w teatrze na Pohulance „Wiecór Pieśni“, będący powszechnie zaciekawieniem, gdyż wieczór ten wypełni wybitna śpiewaczka Marja Modrakowska, wykonując z właścicielką meastrej pieśni włoskie, francuskie, niemieckie i polskie do epoki trubadurów, aż do współczesnych autorów.

— Tydzień Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zakończenie „Tygodnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ — Związek ten odbędzie się w teatrze na Pohulance „Wiecór Pieśni“, będący powszechnie zaciekawieniem, gdyż wieczór ten wypełni wybitna śpiewaczka Marja Modrakowska, wykonując z właścicielką meastrej pieśni włoskie, francuskie, niemieckie i polskie do epoki trubadurów, aż do współczesnych autorów.

— Tydzień Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zakończenie „Tygodnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ — Związek ten odbędzie się w teatrze na Pohulance „Wiecór Pieśni“, będący powszechnie zaciekawieniem, gdyż wieczór ten wypełni wybitna śpiewaczka Marja Modrakowska, wykonując z właścicielką meastrej pieśni włoskie, francuskie, niemieckie i polskie do epoki trubadurów, aż do współczesnych autorów.

— Tydzień Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zakończenie „Tygodnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ — Związek ten odbędzie się w teatrze na Pohulance „Wiecór Pieśni“, będący powszechnie zaciekawieniem, gdyż wieczór ten wypełni wybitna śpiewaczka Marja Modrakowska, wykonując z właścicielką meastrej pieśni włoskie, francuskie, niemieckie i polskie do epoki trubadurów, aż do współczesnych autorów.

— Tydzień Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zakończenie „Tygodnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ — Związek ten odbędzie się w teatrze na Pohulance „Wiecór Pieśni“, będący powszechnie zaciekawieniem, gdyż wieczór ten wypełni wybitna śpiewaczka Marja Modrakowska, wykonując z właścicielką meastrej pieśni włoskie, francuskie, niemieckie i polskie do epoki trubadurów, aż do współczesnych autorów.

## KRONIKA

Wszelkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

## Ze Sądów

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

## Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

INŻYNIERA Wiktora Niewodniczańskiego

„Dalsze dzieje Tarzana“ w Kinie Miejskiem

„Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męza i Ojca naszego

wiek ze zmasakrowaniem nogami i ranami na całym ciele.

Desperatem okazał się urzędnik Magistratu w N. Wilejce Aleksander Giedroń o ciężce którego donosiliśmy przed paru dniami.

Giedrońca przewieziono do szpitala kolejowego gdzie stwierdzono obcięcie obu nóg.

Stan jego jest beznadziejny.

(c) Ujęcie złodzieja. Na gorącym uczynku kradzieży opony samochodowej na skłody domu handlowego Cholema (Kwiatowa 5) ujęto Jankla Czochota (Archanielska Nr. 62).

(c) Przemęt. Na ulicy Wilkomierskiej posturkujący Aleksander Cwyniński zatrzymał pewnego osobnika przy którym znalazłono przemęt w postaci tytoniu litewskiego.

Zatrzymanym okazał się Bonifacy Piotrowski nielegalnie przybyły z Litwy.

(c) Ofiara nabożu. Na ulicy Wilkomierskiej znaleziono zatrute alkoholem nieznane nazwiska mężczyzny. Po udzieleniu pierwszej pomocy zatrutego odwieziono do szpitala.

(c) Wypadki za dobę. Za czas od 12 do 13 bm. do godziny 9 rano zraniano w mieście 48 wypadków, w tem kradzieży 10, zakłóceń spokoju i nadużycia alkoholu 10, wykroczeń administracyjnych 17 i różnych innych 11.

(c) Kradzieże. Annie Pieślakowej (Kalwaryjska 154) skradziono z mieszkania jedną palmę szlachetną na posrebrzanej podstawie, zegarek i różne rzeczy na ogólną sumę 900 zł. Tak samo Marjannie Kozłowskiej (Kornarskiego 50) skradziono garderobę wartości 700 złotych.

(c) Ujawnienie sprawców kradzieży na zaul. Gazowym. Dochodzenie w sprawie okradzenia Rywy Cygan (Gazowa 2) u której jak donosiliśmy zabra no ruble złoty i dolary na sumę zgorą tysiąc złotych ustalio, że kradzieży dokonała była służąca Cyganowej Józefa Zielenkiewicz, razem z zawodowym złodziejem Dziemirowiczem.

Kradzieży popelniono podczas nieobecności domowników i Zielenkiewicz znając miejsce

ukrycia pieniędzy po dostaniu się do mieszkania bez straty czasu odrazu trafiła do schowka i po zabraniu pieniędzy przez nikogo nie zatrzymana wyszła z mieszkania razem z Dziemirowiczem który jest specjalistą od włamań.

(c) Nagły zgon. W zajezdni Hercela Zakawa (Werkowska 5) zmarł nagle Józef Sakowski przybyły do Wilna ze wsi Judacie gminy rzeszowskiej.

(c) Pożary. W niedziele w dzień powstał pożar w domu Nr. 20 przy ulicy Mickiewicza. Przybyła straż ogniowa uległa szybko zlikwidowała.

W wsi Mikucjonki gminy hermanowickiej powiatu dzisiejskiego z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spaliła się laźnia.

W Zeldzicy gminy Rukonje powiatu święciańskiego spaliły się 2 domy mieszkalne należące do eMndla Karazina. W ogniu zginęła złożona w mieszkaniu galanterja znacznej wartości.

W odpaleniu powstał pożar we wsi Podłacie gminy miorskiej. Okazało się, że sprawa pożaru był mieszkaniec tej wsi Jan Borowik który w ten sposób chciał uzyskać wyplacenie mu polisy ubezpieczeniowej.

(c) Zabity podczas sprzeczki. Na tle sporów o inwentarz powstała bójka pomiędzy mieszkańcami wsi Kniakowice gminy raduńskiej Wincentym Tkaczem, a Michałem i Janem Borysewiczami. W trakcie bójki Tkacz otrzymał kilka ciężkich ciosów w głowę co spowodowało natychmiastową śmierć.

(c) Sprytna zębraczka. Po ulicach miasta szczególnie w śródmieściu kręci się dzie wczyna utykająca na jedną nogę trzęsąca się natrętem zębraczka.

Dla wzbudzenia większej litości zębraczka chodzi bosą.

W chwili, gdy policja zabiera ją do komisariatu symuluje ona atak histeryj i woscy na taki hałas ze komisariat jest w kłopotce co z symulantką począć. Najczęściej kończy się na kompromisie ponieważ zatrzymana wy

ciąga z ukrycia bucki i nakłada je, polijca zaś ze swej strony puszcza ją wolno pod warunkiem że to „ostatni” raz. Skutek tego jest, że spryciarka wymigawszy od paki na pierwszym lepszym rogu zdejmując bucki i w dalszym ciągu paradowa na bosaka. Czasi najwyższy zrobić z nią porządek.

RADJO

Czwartek, dnia 14 listopada 1929 r. 11,55—12,10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu i komunikat meteorologiczny.

12,30—14,00: Transm. z Warsz. Koncert. 15,40—16,00: Program dzienny, repertuar i chwilka literacka. 16,00—16,15: Komunikat LOPP. 16,15—17,00: Muzyka z płyt gramofonowych 17,00—17,15: „Nicoe poezji”.

17,15—17,40: Tr. z Warszawy: „Wśród ksiązek”. 17,45—18,45: Transm. z Warszawy Koncert. 18,45—19,00: Pogadanka radiotechniczna. 19,10—19,35: „Cechy żywej materji” odczyt wygł. dr. Jan Prüfer. 19,35—20,05: Muzyka z płyt gramofonowych program na dzień następný, sygnał czasu z Warsz. i rozmaitości. 20,05—20,30: „Prześlad filmowy” wygł. Antoni Bohdziewicz. 20,30—23,00: Transm. z Warsz. Koncert, słuchowisko z Krakowa, feljton i komunikaty. 23,00—24,00: Spacer detektorowy po Europie retransmisja stacyj zagranicznych.

Kino Miejskie  
3ALA MIEJSKA  
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 11 do 19 list., ada 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:  
„Dalsze dzieje Tarzana“

Wielki dramat najsilniejszego człowieka świata w dzikiej dżungli w 2 serjach, 24 aktach. W rolach głównych: FRANK MERRILL, NATALJA KINGSTON I ALA FERGUSEN. Tysiące dzikich zwierząt, setki najstraszniejszych drapieżców dżungli. Serja 1-za aktów 12—od 11 do 15 XI. Serja 2-ga aktów 12—od 16 do 19 XI włącznie. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Pocz. sean. od g. 4.

KINO-TEATR  
„HIEBIOS“  
Wileńska 38.

Dzisiaj Największy sukces światowy! Najbarziej lubiana gwiazda, oryginalna, kusząco-piękna rusalka BRYGIDA HELM w swej najnowszej i najwspanialszej kreacji Rapsodji Miłości „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny“ Wzruszający dramat erotyczny. Partnerzy: znakomici artyści WARWICK WARD i FRANK LEDERER. Wielki przebój sezonu. Podczas seansów od godz. 6-tej KONCERT BAŁAŁEK. Nad program: wesola komedia z udz. znau. artystów BODO i WALTERA. Seansy o godz. 4, 6, 8, 10, 15.

Kino - Teatr  
„Słońce“  
ul. Dąbrowskiego 5

Dzisiaj premiera obraz, który każdy widziec powinien od najmłodszego do najstarszego „MIASTO MILJONA POLEGŁYCH“ (Wizja Historji) jedyny obraz, który uzyskał protektorat Ligi Narodów. Epokowe dzieło. Realizowane na tle bohaterkich zmagani z wojny światowej. Dokładna rekonstrukcja historyczna. Śmierć znanego pułkownika Driant's. Film poświęcony męczennikom najokropniejszej udręki ludzkości. Wojnie! W rolach głównych: ZUZANNA BLANCHETTI, ANDRE NOX i HANS BRANSEWETTER. Dla młodzieży dozwolone.

KINO-TEATR  
„HOLLYWOOD“  
Mickiewicza 22.

Dzisiaj Wielkie arcydzieło dramatyczne „Z DNIA NA DZIEŃ“ W rolach głównych: MARJA ze złotej serji produkcji polskiej GORCZYŃSKA, IRENA GAWEKA, ADAM BRODZISZ, WIEŚLAW GAWLIKOWSKI, WŁADYSŁAW WALTER, LUCJAN ŻUROWSKI oraz 10.000 statystów. Akcja filmu toczy się wśród czarownych pejzaży Polesia i zdumiewa znakomitą ekspresją gry, braurowem tempem oraz niespotykanym dotychczas bogactwem. Specjalna ilustracja muzyczna kompozytorów po skich. Początek seansów 4, 6, 8, 10, 25.

GIEŁDA WILEŃSKA

dnia 13 listopada 1929 r.

Banknoty. 889

Dolary 8,90 Sprz. 8,92 Kupno 8,88

Franki 35,10

Papier. procentowe państw. 4 proc. Prom. Poż. Inwestycyjna 100 zł. w zlocie 119 i pół.

5 proc. Pożyczka Premj. ser. II. 1926 r. 5 dol. w złotych 64

GIEŁDA WARSZAWSKA

13 listopada 1929 r.

Dewizy i waluty:

Dolary 8,90 Sprz. 8,92 Kupno 8,88

Belgia 124,73 125,04 124,42

Kopenhaga 238,90 239,50 238,30

Budapeszt 155,84 156,24 155,46

Holandja 360,00 360,90 359,10

London 43,48 43,59 43,38

Nowy-York 8,89 8,92 8,87

Osló 237,52 238,12 236,92

Paryz 35,11 35,20 35,02

Praga 26,41 26,47 26,35

Szwajcaria 172,81 173,24 172,38

Bukareszt 5,3125 5,3137 5,3113

Stokholm 239,52 240,12 238,92

Wiedeń 125,38 125,69 125,07

Węg. 155,57 155,97 155,17

Mark 46,71 46,83 46,59

Włoc. niemiecka 213,33

Gdańsk 173,89.

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 118— Premjowa dolarowa 63— 5 proc. konwersyjna 50,50. 6 proc. dolarowa 80,50. 6 proc. kolejo- 102,50. 5 proc. kolejowa 46,50. 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i Banku Roln., obligacja B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc 83,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47,50. 8 proc. warszawskie 67,50. 5 proc. warszawskie 51,75. 8 proc. Łódzi 60,50. 5 proc. Siedlec 68,25. 8 proc. obligacja P. B. Komunalnego 93. Stabilizacyjna 88,50. 5 proc. Radomia 43. 8 proc. ziemskie 74. 4 proc. ziemskie 40,25. 6 proc. pożycz. konw. Warsz. —50. 4 i pół proc. warsz. 41.

Akcje.

Bank Polski 171— 171. Powszechny Kredyt 110. Związek Spółek Zarobkowych 78,50. Puls 8,50. Elektryczna w Dąbrowie 85. Cukier 30— Cegielski —. Mor- drzejów 20,75. Norblin 89. Ostrowiec 77— Starachowice 22,75. Zieloniewski 80— 80. Parowozy 24. Węg. 78,80. Parowozy 25— Borkowski 9. Spiess 152. Lipop 36,50. Zachodni 80— Kijewski 90. Klucze 8,50. III em. 73,50. Sita i Światło 105. Firley 51. Bank Dysk. 127. Nobel—14. Rudzki 31,50. Haberbusch 100. Bank Hand- lowy —118.

HABLO! HABLO! OBYWATELE!

DZIS rozpoczyna się ciągnięcie

1-ej klasy 20 LOTERJI PAŃSTWOWEJ

GŁÓWNA WYGRANA 750.000 ZŁ.

Co drugi los stanowczo wygrywa!

CENA: 1/4 losu za 10-zł. 1/2 losu za 20-zł. 1/1 losu za 40-zł.

Nie zwlekaj! Czas jest drogi. Czemprędzej spieszcie do NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURY

H. MINKOWSKI

Wilno, Niemiecka 35. Tel. 13-17 P.K.O. 80928

Centrala w Warszawie—Nalewki 40, tel. 29635 P. K. O. 3553.

Oddział w Lidzie, Suwalska 28.

Otrzymało najnowsze PIANIN

Fabryk: „Pleyel — Paris”, „Arnold Fibiger”, „A. Drygas”, „Sommerfeld”

K. Dąbrowska

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6, SPRZEDAŻ I WYDZIERZAWIENIE

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach i składcach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow. A. PAKA

Dr. med. J. Dobrzański

Ginekolog przeniósł się na ul. Za- wainą Nr. 8 m. 3.

Przyjmuje codziennie od 4—5 p. p.

LEKARZE

DOKTOR

M. Wileńcin i S-ka

Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli:

szalanie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nielowane i angielskie, kredensy, stoty, szafy biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

DOKTOR

M. GILELS

choroby wewnętrzne godz. 9—10 i 4—6. PRZEPROWADZIK się na ul. Nowogrodzka 6.

W. Z. P. 14.

Kosmetyka

Gabinet

Racjonalnej Kosmetyki Leczącej.

Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

Urode kobieca kon- doskonali, odświeża, usuwa jej szkazy i brzo- Sztuczne opalenie ce- ry. Wypadanie włosów i łupież. Naj- nowsze zabiegi kos- metyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P. 43.

Urode KOBIECA konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa braki i szkazy. Regulacje i trwałe przyciemnianie brwi. Gabinet Kosmetyki Leczącej „CEDIB” Posiadam znajomość prowadzenia gospo- darki rolnej. Znam gruntownie język nie- miecki. Zgłoszenia do adm. „Słowa” pod L. S.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Fabrykę mydła

posady leśniczego do majątku. Posiadam kilkunastu praktyk. oraz solidne referen- cje W. Pohulanka 9, 0 inż. Horszki.

Poszukuję Unieważniam

zubyjony w dniu 10

posady leśniczego do majątku. Posiadam kilkunastu praktyk. oraz solidne referen- cje W. Pohulanka 9, 0 inż. Horszki.

Poszukuję Unieważniam

zubyjony w dniu 10

posady leśniczego do majątku. Posiadam kilkunastu praktyk. oraz solidne referen- cje W. Pohulanka 9, 0 inż. Horszki.

Poszukuję Unieważniam

zubyjony w dniu 10

posady leśniczego do majątku. Posiadam kilkunastu praktyk. oraz solidne referen- cje W. Pohulanka 9, 0 inż. Horszki.

Poszukuję Unieważniam

zubyjony w dniu 10

posady leśniczego do majątku. Posiadam kilkunastu praktyk. oraz solidne referen- cje W. Pohulanka 9, 0 inż. Horszki.

Poszukuję Unieważniam

zubyjony w dniu 10

posady leśniczego do majątku. Posiadam kilkunastu praktyk. oraz solidne referen- cje W. Pohulanka 9, 0 inż. Horszki.

Poszukuję Unieważniam

zubyjony w dniu 10

posady leśniczego do majątku. Posiadam kilkunastu praktyk. oraz solidne referen- cje W. Pohulanka 9, 0 inż. Horszki.

Poszukuję Unieważniam

zubyjony w dniu 10

posady leśniczego do majątku. Posiadam kilkunastu praktyk. oraz solidne referen- cje W. Pohulanka 9, 0 inż. Horszki.

Poszukuję Unieważniam

zubyjony w dniu 10

posady leśniczego do majątku. Posiadam kilkunastu praktyk. oraz solidne referen- cje W. Pohulanka 9, 0 inż. Horszki.

Poszukuję Unieważniam

zubyjony w dniu 10

posady leśniczego do majątku. Posiadam kilkunastu praktyk. oraz solidne referen- cje W. Pohulanka 9, 0 inż. Horszki.

Poszukuję Unieważniam

zubyjony w dniu 10

posady leśniczego do majątku. Posiadam kilkunastu praktyk. oraz solidne referen- cje W. Pohulanka 9, 0 inż. Horszki.

Poszukuję Unieważniam

zubyjony w dniu 10

posady leśniczego do majątku. Posiadam kilkunastu praktyk. oraz solidne referen- cje W. Pohulanka 9, 0 inż. Horszki.

Poszukuję Unieważniam

zubyjony w dniu 10

posady leśniczego do majątku. Posiadam kilkunastu praktyk. oraz solidne referen- cje W. Pohulanka 9, 0 inż. Horszki.

Poszukuję Unieważniam

zubyjony w dniu 10

posady leśniczego do majątku. Posiadam kilkunastu praktyk. oraz solidne referen- cje W. Pohulanka 9, 0 inż. Horszki.

Poszukuję Unieważniam

zubyjony w dniu 10

DZIS CIĄNIENIE I KLASY 20 LOTERJI PAŃSTWOWEJ DZIS DZIS DZIS DZIS Obywatele. DO NAS. DO NAS. DO NAS. Wygrać można zł. 750.000 I WIELE, WIELE INNYCH 32 MILJONY ZŁOTYCH Szanse kolosalne! Połowa wygranych i 2 premje!!! Ryzyko minimalne! Cena b. niska — niezmiennona!!! Kto o dobro swego domu dba, kupuje nasz los!!! Nasz szczęśliwy adres: E. LICHTENSTEIN i S-ka WILNO, Wielka 44. Centrala kolektury: Warszawa, Marszałkowska 146. Konto P. K. O. 81051. Firma egz. od 1835 r. Szczęście stale sprzyja naszym P. T. graczom. PREMJA ZŁ. 400.000 na Nr. -110562 19 LOTERJI PAŃSTWOWEJ również padła U NAS.

JOHN IRONSID.  
GRANTON 53-39  
— Jest to mój nauczyciel śpiewu, ale coż to ma do rzeczy?  
— Czy nie słyszała pani o tem, że lady Rowson była u niego? Może brała również lekcje muzyki? — pytał dalej Snell.  
— Nie słyszałam o tem wcale. Nie miałam pojęcia że „maestro” znał lady Rowson.  
— A jednak udało mi się stwierdzić że zamordowana przed przyjściem do biura Mrs. Cave spędziła kilka godzin w mieszkaniu signora Cazziola.  
— Winni patrzyła na mówiącego z najwyższym zdumieniem. Istotnie sprawa stawała się coraz bardziej zawiąkaną i tajemniczą!  
— A jednak być może, że w tej wizycie szukać należy powodu, dla którego telefonowała do państwa, może chciała prosić panią o pośrednictwo, o potwierdzenie czegoś panu Cazziola. Dowiedziałem się już bowiem, że nie zastała go w domu i czekała na niego.  
Na tem zakończył Snell badanie i pożegnawszy gospodarzy z ich gościami odszedł.  
Rozdział VII. Papierosnica.  
Następnego dnia rano, obudził Starr'a postaniec z depeszą, zdziwiony otworzył ją szybko i przeczytał następujące zdanie:  
„Odbierz natychmiast moją papierosnicę, zgubioną wczoraj na schodach mieszkania Cazzioli. Carling“.  
Osten Starr ubrał się spieszenie i pośpieszył do mieszkania Cazzioli, miał niepokojne przeczućia, że sprawa papierosnicy nie stanowi jedynie przykrości zgubienia drogiej pamiątki. Wobec wczorajszych słów Snella sprawa ta mogła mieć poważne skutki. Co robił wczoraj u maestro Carling, który nie bywał tam i nie znał go?  
W miarę rozmyślania ogarniał go coraz większy niepokój.  
Dozorca oświadczył mu, iż istotnie znalazł srebrną papierosnicę przed

drzwiami signora Cazzioli, ale sądząc że zgubił ją ktoś z gości signora, oddał ją gospodyni. Po krótkim wahaniu Starr zadzwonił do drzwi, na których widniała tabliczka z nazwiskiem cudzoziemca.. Otworzyła mu stara Włoszka.  
— Przepraszam panią najmocniej, że niepokoję ją o tak wczesnej porze, ale nie zajmę pani dużo czasu, — zaczął Osten z całą przejęnością, na jaką mógł się zdobyć. — Krótko wyjaśnię cel mojej wizyty: przyszedłem po papierosnicę, którą zgubił wczoraj Mr. Roger Carling. Dozorca mówił mi, że oddał ją pani.  
— Papierosnica? Nie mam już jej. Oddałam zdaje się inspektorowi policji, który był tu wczoraj po południu. Był to jakiś pan z policji, chociaż nie miał na sobie munduru — mruknęła w odpowiedzi starszka.  
Serce Starr'a ścisnęło się. Postanowił on, że gdy mu się uda odnaleźć papierosnicę, schowa ją i nie wspomni o tem policji. Sam dobrze nie wiedział, dlaczego tak zdecydował, a teraz, gdy się okazało, że przyszedł za późno, niepokój jego wzmożł się gwałtownie.  
Widocznie na twarzy jego odbiły się uczucia, gdyż Włoszka zaniepokoiła się również:  
— Może źle zrobiłam? Może nie należało mu to oddawać?  
— Ależ przeciwnie, pani postąpiła słusznie — odrzekł szybko, starając się nadać swemu głosowi ton spokojny i pewny siebie. — Nie widziałem od tego czasu Mr. Snella i dlatego nie wiedziałem, że odebrał tę papierosnicę... Zapewne też pani opowiedziała mu wszystko, ale byłbym niezmiernie wdzięczny, gdyby mi pani zechciała powtórzyć co się wczoraj działo? Zapewne maestro wyjechał, jak zwykle na lekcje, o której wyszedł z domu.  
— Przed dziewiątą jak zawsze.  
— O której przyjechała lady Rowson?  
— Zaraz po wyjściu signora.  
— Tak wczesnie? Ale czyż nie wiedziała, że maestro nie będzie już w domu?  
Gospodyni zmieszkała się.  
— Nie wiem...  
— A kiedy lady Rowson wyszła?

to jej o starego maestro, o którego nieobecności wiedziała. Osten spojrział w oczy Włoszki i zapytał:  
— Kto był tutaj z panią i z lady Rowson?  
— Nikt, naprawdę nikt! — zawołała zaniepokojona.  
— Ale czekajcie się na kogoś, w przeciwnym razie lady Rowson nie czekała by tutaj!  
Starruska pokiwała głową przecząco, ale oczy jej unikały spojrzenia Starr'a, a ręce, skubiące fartuch drżały coraz bardziej.  
— Nikogo nie było, nie, nikogo nie było. Powiedziałałam już wszystko signor!  
Starr zrozumiał, że dalsze pytania są bezcelowe, że lepiej będzie, gdy się rozmówi z Cazzioli osobiście. Ale maestro miał powrócić dopiero w nocy.  
Osten zbiegł ze schodów i pośpieszył tramwajem do szpitala, w którym leżał szofer Sadler.  
Trzeba było dowiedzieć się o jego zdrowie, gdyby można było dowiedzieć się czegoś ciekawego, dałby świeże wiadomości do swego dziennika.  
W poczekalni szpitala, Osten spotkał się ze Snellem.  
Rozdział VIII — U Cazzioli.  
Detektyw uśmiechnął się do Starr'a i mruknął porozumiewawczo.  
— Jak widzę, nie traci pan czasu. Ale tutaj nie dowie się pan nic nowego. W stanie Sadlera nie zaszły żadne zmiany. Doktor oświadczył, że wykluczonym jest, by chory mógł jutro stać się na śledztwo, musimy więc prosić sędziego śledczego o tydzień zwłoki. Dziennikarzy nie dopuszczają do niego! — dodał znacząco.  
— Nie miałem zamiaru niepokoić go, — odrzekł Osten, chciałem tylko dowiedzieć się o jego zdrowie. Czy szofer znajduje się pod aresztem?  
— Nie, jest tylko pod nadzorem policji. Ale im mniej będziemy o tem mówić, Mr. Starr, tem lepiej będzie. Czy zastał pan w domu signora Cazziola? Czy Julia była dla pana uprzejma? — Skąd pan wie, że tam byłam?

— Domyśliłem się, bo zbyt dobrze znam pana. Jestem bardzo dobrego zdania o pańskich zdolnościach!  
— Cazzioli nie było w domu. Znam go trochę, gdyż spotykałem go u miss Winston. Julia była dosyć uprzejma, chociaż najwidoczniej moja wizyta przestraszyła ją. Mówiła mi, że znalazła papierosnicę.  
Rozmawiając półgosem, wyszli ze szpitala i zeszli ze schodów. Na twarz Snella padło właśnie światło, lecz Osten nie dojrzał na niej najmniejszego wrażenia. Jego zimne